

# Wolna Grupa Bukowina, Nocna piosenka o mie

W mie&#347;cie jak ryby tramwaje  
A miasto jak studnia bez dna  
A niebo jak &#380;uraw, a niebo jak &#380;uraw  
Schyla si&#281; noc&#261; i &#347;witem i powstaje  
Nad rybn&#261; studni&#261; bez dna  
Zau&#322;k&#oacute;w lipcem sparzonych  
Wyciszy&#263; nie mo&#380;e zmrok  
Zasiedli na &#322;awkach, zasiedli na &#322;awkach  
Ludzie co twarze dniem um&#281;zione  
Pod lipiec k&#322;ad&#261; i zmrok /x2  
Nie &#347;pi&#281; bo spotka&#263; chc&#281; w mie&#347;cie  
T&#281; cisz&#281; co g&#281;sta jak noc  
Rozmawia&#263; z krokami, swoimi krokami  
I oto id&#281; miastu na przeciw  
Cho&#263; wok&#oacute;&#322; cisza i noc  
Czekam a&#380; neon przyt&#322;umi  
Rozmyt&#261; latarni&#281; dnia  
Odnajd&#261; si&#281; cienie, odnajd&#261; si&#281; cienie  
I lud&#378;mi ulice zat&#322;umi&#261;  
Czekam na przyj&#347;cie dnia  
Czekam na przyj&#347;cie dnia